

Tadeusz Bojarski

Pozytywne strony rozwiązań ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 roku

Studia Iuridica Lublinensia 3, 9-17

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

TADEUSZ BOJARSKI

Pozytywne strony rozwiązań ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 roku

*Positive aspects of solutions in the statute on proceedings in cases
involving juveniles of 26 October 1982*

Charakteryzując ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich, trzeba na wstępie podkreślić, że jest to pierwsze polskie kompleksowe opracowanie zagadnień traktowania nieletnich. Projekt ustawy o sądach dla nieletnich z 1921 r. nie wszedł w życie. Kodeks karny z 1932 r. przejął z tego projektu tylko warstwę rozwiązań nakierowanych na reakcję po popełnionym już czynie zabronionym (art. 69–77). Były one w tamtym czasie oczywiście postępowe i obowiązywały aż do 12 maja 1983 r., nie były to jednak rozwiązania pełne. Całość regulacji w zakresie postępowania z nieletnimi zawiera dopiero obowiązująca ustawa.

1.

W pierwszym rzędzie trzeba wskazać na podstawowe założenia ideowe tej ustawy. Jej rozwiązania bardziej pogłębiają problemy postępowania z nieletnimi niż przepisy kodeksu karnego z 1932 roku. Jest to zrozumiałe. Do podstawowych założeń ideowych ustawy należy zaliczyć w szczególności następujące: 1. Koncepcja „dziecka w niebezpieczeństwie”; 2. Zasada dobra dziecka; 3. Zasada indywidualizacji.

1. Koncepcja „dziecka w niebezpieczeństwie” jest założeniem niewątpliwie ważnym, współcześnie nieodzownym w formułowaniu rozwiązań ustawy o traktowaniu nieletnich, ale zarazem czymś bardzo symbolicznym. Oto właśnie w 1982 r. opracowano wreszcie ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich (prace nad nią trwały szereg lat), nawiązującą do rozwiązań

profilaktycznych projektu ustawy o sądach rodzinnych z 1921 roku. Jak wyżej zaznaczono, kodeks z 1932 r. przejął część rozwiązań jurydycznych postępowania z nieletnimi, natomiast nie zrealizowano rozwiązań profilaktycznych. I o to właśnie dopiero 60 lat później, w warunkach społecznych trudnych i skomplikowanych, odtworzono myśl o tym, aby reagować nie tylko na zachowania nieletnich stanowiące czyny zabronione, ale także i na takie zachowania, które jeszcze czynu takiego nie stanowią, lecz świadczą o nieprawidłowym rozwoju duchowo-moralnym nieletniego. Koncepcja „dziecka w niebezpieczeństwie” ma głęboki sens i nakłada obowiązek na sąd (rodzinny), aby się on zajął nieletnim już w wypadkach występujących objawów demoralizacji, które czynami zabronionymi jeszcze nie są. Koncepcja ta nakłada taki obowiązek, ponieważ z powodu demoralizacji nastąpiło zagrożenie dla dziecka pod względem jego przyszłości. Zagrożenie to wynika z nieprawidłowego rozwoju duchowego nieletniego, stwarzając niebezpieczeństwo dla jego dalszego rozwoju i tym samym dla jego przyszłości w społeczeństwie jako pracownika, członka rodziny, obywatela, a także dla jego pozycji w przyszłości pod względem zawodowym, społecznym, rodzinnym. Dziecku zagrożonemu pod względem jego przyszłości trzeba przyjść z pomocą. Dlatego niezbędne są odpowiednie działania sądu, które mogą być – przynajmniej w odniesieniu do części nieletnich – pomocne, osłabiając lub przerywając proces demoralizacji.

Koncepcja „dziecka w niebezpieczeństwie” wywodzi się z postanowień projektu z 1921 r., który to projekt przewidywał działania sądu połączone z zastosowaniem odpowiednich środków nie tylko z powodu już zaistniałego czynu karalnego, ale także z powodu zachowań, które obecnie nazywamy przejawami demoralizacji. Artykuł 4 projektu przewidywał działania sądu w wypadkach takich zachowań jak: włóczęgostwo, żebractwo, nierząd. Poza tym o pomoc do sądu mogli się zwrócić rodzice, gdy nieletni (do lat 17) źle się prowadził. Przejawy demoralizacji, jakie określa obowiązująca ustawa (art. 4), uległy poszerzeniu o inne zjawiska patologii, takie jak systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, udział w grupach przestępczych, naruszanie zasad współżycia społecznego. Te i inne możliwe symptomy demoralizacji tworzą właśnie stan zagrożenia dla przyszłości dziecka, stanowią dla tej przyszłości niebezpieczeństwo i w związku z tym niezbędne są odpowiednie działania sądu. Koncepcja „dziecka w niebezpieczeństwie” zakłada więc odpowiednie działania profilaktyczne i to jest niewątpliwie jeden z pierwszych podstawowych elementów w postępowych rozwiązaniach ustawy. Zajęcie się dzieckiem zagrożonym pod względem jego przyszłości – to pierwszoplanowe zadanie nie mniej ważne niż reakcja na zachowania stanowiące już czyny zabronione.

Powyższemu założeniu towarzyszą dalsze, idące w tym samym kierunku zasady. Chodzi o zasadę dobra dziecka i zasadę indywidualizacji doboru środka.

2. Zasada dobra dziecka, formalnie wyrażona w art. 3 § 1 ustawy, tworzy wraz z koncepcją „dziecka w niebezpieczeństwie” obraz całego postępowania w sprawach nieletnich, ukształtowany przepisami ustawy. Zasada dobra dziecka wskazuje, że nie chodzi tu o proces zmierzający do sprawiedliwego ukarania nieletniego czy o uzyskanie wyrokiem sądowym sprawiedliwości społecznej, lecz o zastosowanie w miarę możliwości takich działań, które dla nieletniego będą korzystne, dzięki czemu przerwą stan zagrożenia dla jego dalszego rozwoju i tym samym dla jego przyszłości. W postępowaniu tym nie chodzi o jakieś karanie w ogóle, chociaż elementu dolegliwości i oddziaływania dyscyplinującego uniknąć nie można, nie chodzi też o skazywanie nieletniego ani też prowadzenie postępowania przeciwko niemu, lecz o postępowanie w jego sprawie mające na celu wywołanie korzystnych zmian w postawie nieletniego. Koncepcja „dziecka w niebezpieczeństwie” i zasada dobra dziecka tworzą zupełnie swoiste oblicze postępowania w sprawie nieletniego, odmienne niż postępowanie karne przeciwko sprawcy przestępstwa lub wykroczenia. Siłą rzeczy postępowanie to musi się więc opierać na innych regułach organizacyjno-procesowych, a stąd wynika szeroka swoboda w działaniu sędziego rodzinnego. Nie może tu mieć zastosowania zasada legalizmu.

Postępowanie w sprawach nieletnich zostało oparte na treściach pedagogiczno-wychowawczych, a nie na dążeniu do sprawiedliwego ukarania. Inne są cele postępowania w sprawach nieletnich niż postępowania karnego wobec sprawcy przestępstwa lub wykroczenia. Inna jest w związku z tym i pozycja sędziego w tym postępowaniu, zadaniem którego jest przede wszystkim zastosowanie odpowiedniego środka korzystnego dla nieletniego, a nie sprawiedliwe ukaranie tegoż nieletniego. Założenie to ma odpowiednie znaczenie w kwestii samej procedury postępowania, co nie zawsze jest prawidłowo oceniane przez procesualistów. Procedura karna nie zawsze powinna być lub może być stosowana w postępowaniu w sprawie nieletniego.

3. Z zasadą powyższą łączy się następną – zasadą indywidualizacji (art. 3 § 2 ustawy). Oznacza ona dobór takiego środka (środków), który może być najbardziej korzystny dla nieletniego przy uwzględnieniu jego osobowości i innych okoliczności składających się na charakterystykę nieletniego. Dla zastosowania odpowiedniego środka decydujące nie jest to, jakiego czynu dopuścił się nieletni, ale potrzeba przyjscia mu z pomocą pod względem dalszego rozwoju. Indywidualny dobór środka co do tej potrzeby nie musi wprost zależeć od charakteru popełnionego czynu. Oczywiście, czyn popełniony przez nieletniego rzutuje siłą rzeczy na ocenę całości zachowań nieletniego, ale pierwszeństwo powinno mieć nie dostosowanie środka lub środ-

ków do popełnienia ujemnego czynu, lecz potrzeba w zakresie uzyskania poprawy w jego zachowaniu w przyszłości.

2.

Z powyższymi założeniami ideowymi łączy się ściśle kwestia przesłanek wszczęcia postępowania w sprawie nieletniego. Ustawa tworzy w związku z tym dwie takie podstawy: 1) popełnienie przez nieletniego czynu karalnego oraz 2) demoralizacja (art. 2).

Ad 1. Popełnienie przez nieletniego czynu karalnego. Czyn karalny jest odpowiednikiem czynu zabronionego według przepisów k.k. z 1932 roku. Obejmuje wszelkie przestępstwa (powszechne i skarbowe) oraz niewielką grupę wymienionych w ustawie wykroczeń (art. 1 § 1 pkt 2). Istotnej zmiany w tym zakresie nie ma. Pojęciem czynu karalnego objęto niektóre wykroczenia najbardziej naganne oraz te, które stanowią odpowiedniki niektórych przestępstw przeciwko mieniu i przeciwko interesom konsumentów. Krytyka tego stanowiska ustawy, w szczególności zarzut, że nie objęto pojęciem czynu karalnego wszystkich wykroczeń, nie jest słuszna. Ustawodawca nie chciał po prostu nadawać zabarwienia penalnemu przypadkom drobnych naruszeń prawa. I to jest prawidłowe. W przypadkach tych może przecież zostać podjęte działanie, jeżeli są one przejawem demoralizacji.

Ad 2. Demoralizacja stanowi samodzielną podstawę do wszczęcia postępowania o charakterze profilaktycznym. Może również towarzyszyć popełnieniu czynowi karalnemu. Sam czyn karalny może być również jej wyrazem. Ważne jest przede wszystkim to, że z powodu demoralizacji, nawet jeżeli nie towarzyszy jej czyn karalny, można wszcząć postępowanie w sprawie nieletniego. W tym wyraża się profilaktyczne znaczenie rozwiązań ustawy. Przyjmuje się, że demoralizacja to pewna forma niedostosowania społecznego. Oznacza niespełnianie oczekiwań, jakie stawia się według przyjętych powszechnie norm dziecku w domu, uczniowi w szkole, uczestnikowi zabawy rówieśniczej lub młodemu pracownikowi, a także odbieganie od reguł określających zachowania młodego człowieka w różnych zbiorowościach. Ustawa – jak zaznaczono – podaje typowe i chyba najważniejsze przejawy demoralizacji. Stanowią one bezspornie zagrożenie dla rozwoju młodego człowieka z punktu widzenia jego przyszłej pozycji w społeczeństwie. I z tego punktu widzenia czynione niekiedy zastrzeżenia, że pojęcie to może nasuwać wątpliwości, są chyba mało znaczące. Demoralizacja jako odstąpienie od reguł stawianych młodemu człowiekowi i człowiekowi w ogóle, chociaż precyzyjnego definiowania nie podlega, w sensie społecznym jest określeniem czytelnym.

3.

Przedstawione założenia omawianej ustawy uzasadniają przyjęte rozwiązania co do zakresu działania jej postanowień. W kwestii zapobiegania i zwalczania demoralizacji, a więc w zakresie działań profilaktycznych, ustawa odnosi się do osób, które nie ukończyły 18 lat. Jest to zrozumiałe. Działania wychowawcze, pedagogiczne mogą być podejmowane wobec osób małoletnich, a więc tych, które z cywilnoprawnego punktu widzenia nie mają jeszcze samodzielności podmiotowej. Z powodu czynu karalnego postępowanie może być prowadzone wobec osób w wieku od 13 do 17 lat. I w tej sprawie nie nastąpiła zmiana w stosunku do kodeksu karnego z 1932 roku. Natomiast wykonywanie środków zależy od charakteru danego środka, co jest w pełni zrozumiałe. Część spośród środków przewidzianych w ustawie może być realizowana tylko do czasu uzyskania pełnoletniości.

Po ukończeniu 18 lat środki wychowawcze nie mogły być oczywiście realizowane. Chodzi tu więc o wymienione w art. 6 pkt 2 różne zobowiązania do określonych zachowań, sprawowanie nadzoru odpowiedzialnego rodziców lub opiekuna (art. 6 pkt 3), skierowanie do ośrodka kuratorskiego lub odpowiedniej organizacji czy instytucji (art. 6 pkt 6), albo umieszczenie w rodzinie zastępczej, placówce opiekuńczo-wychowawczej, ośrodka szkolno-wychowawczym, publicznym zakładzie opieki zdrowotnej czy też w domu pomocy społecznej (art. 6 pkt 9). Zasada działania tych środków do lat 18 nie budzi wątpliwości. Natomiast inne środki wymienione w art. 6 ustawy (inne formy nadzoru – art. 6 pkt 4–5, zakaz prowadzenia pojazdów – art. 6 pkt 7, umieszczenie w zakładzie poprawczym – art. 6 pkt 10) mogą być realizowane do ukończenia 21. roku życia (art. 1 § 1 pkt 3 i art. 73 § 1 ustawy). Wydaje się, że zakres stosowania postanowień ustawy został ustalony prawidłowo.

4.

Wyłącznym „gospodarzem” postępowania w sprawie nieletniego jest sąd rodzinny – konkretnie sędzia, który po powzięciu wiadomości o możliwych przesłankach wszczęcia postępowania (czyn karalny lub demoralizacja) rozpoczyna postępowanie w sprawie (art. 21 § 1). Jest on jedynym decydem postępowania. W sprawach nieletnich, którzy wyjątkowo nie zostaną objęci postępowaniem karnym, np. z powodów wskazanych w art. 10 § 2 k.k., nie prowadzi się postępowania przygotowawczego, lecz postępowanie wyjaśniające, którego celem jest ustalenie okoliczności uzasadniających postępowanie w sprawie nieletniego. Postępowanie wyjaśniające należy do sędziego rodzinnego. I to jest rozwiązanie właściwe. Nie byłoby korzystne przekazywanie postępowania wyjaśniającego jako odpowiednika postępowania przygotowawczego organom ścigania, czy też wprowadzanie odrębnego postępowania przy-

gotowawczego prowadzonego przez organa ścigania. W swoich czynnościach sędzia rodzinny opiera się oczywiście na czynnościach Policji, pracy kuratorów, a w razie potrzeby także na opiniach Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych. Sędzia nie działa więc sam, opierając się tylko na własnych możliwościach, ma do dyspozycji również wyspecjalizowane źródła informacji o nieletnim, przy pomocy których może wypracować odpowiedni wniosek co do celowości dalszego odpowiedniego postępowania w sprawie nieletniego. Formułowane są niekiedy zarzuty, że działania Policji wyprzedzają decyzję sędziego o wszczęciu postępowania (art. 21 § 1, art. 37 § 2 oraz art. 34 ustawy). Nie wydaje się, aby ta praktyka stanowiła realne zagrożenie dla zasady sądowego sterowania postępowaniem w sprawie nieletniego i decydowania o nim. Zebranie informacji o nieletnim – w razie zaistnienia określonych faktów – jest rzeczą niezbędną, aby sędzia rodzinny mógł dysponować odpowiednimi danymi o nieletnim. Formalną podstawę dla takich działań Policji stanowi, przynajmniej w pewnym zakresie, art. 37 § 1 ustawy. Niezbędność wykonania pewnych czynności dowodowych w razie stwierdzenia określonych faktów świadczących bądź to o popełnieniu czynu karalnego, bądź też o demoralizacji nieletniego, uzasadnia praktyczne działania odpowiednich organów, aby sędzia mógł uzyskać odpowiedni wstępny materiał – do podjęcia decyzji o wszczęciu postępowania i o wydaniu zlecenia na wykonanie odpowiednich czynności.

5.

Wskazany charakter modelu postępowania w sprawach nieletnich uzasadnił wyróżnienie trzech jego rodzajów: 1) postępowanie opiekuńczo-wychowawcze; 2) postępowanie poprawcze; 3) postępowanie w sprawie zastosowania środków leczniczo-wychowawczych. Podział ten ma swoje rzeczowe uzasadnienie.

Ad 1. Postępowanie opiekuńczo-wychowawcze ma na celu zastosowanie środków wychowawczych wymienionych w art. 6 ustawy. W związku z tym opiera się ono na procedurze cywilnej (postępowanie nieprocesowe) jako mniej sformalizowanej. Założenie takie nie jest błędne. Postępowanie w przedmiocie zastosowania środka wychowawczego nie musi być prowadzone w oparciu o procedurę karną, a więc w trybie penalnym. Jak już zaznaczono, ustawa dąży do unikania penalnego charakteru postępowania w sprawach nieletnich.

Ad 2. Postępowanie poprawcze zakłada możliwość orzeczenia o umieszczeniu w zakładzie poprawczym, jeżeli potwierdzą się przesłanki wskazane w art. 10 ustawy (czyn karalny, wysoki stopień demoralizacji, charakter czynu, nieskuteczność środków wychowawczych). Postępowanie to opiera się na

procedurze karnej jako bardziej sformalizowanej, ale też najpełniej obejmującej elementy gwarancyjne z punktu widzenia nieletniego.

Ad 3. Postępowanie w sprawie zastosowania środków leczniczo-wychowawczych ma inny cel – zastosowanie przede wszystkim zakładu leczniczego. Jego wyodrębnienie ma więc swoje uzasadnienie. W świetle zmienionego art. 12 ustawy, zastosowanie środka leczniczego (psychiatrycznego lub innego) jest niezależne od tego, czy nieletni popełnił jakikolwiek czyn karalny. Postępowanie to opiera się również na procedurze cywilnej. Tryb penalny nie jest tutaj przydatny. To odrębne postępowanie zostało jednak po zmianach ustawy z 15 września 2000 r. wykreślone i połączone z postępowaniem opiekuńczo-wychowawczym. Dokonana zmiana była zbędna.

U podstaw wyróżnienia trzech rodzajów postępowania leżały więc różne cele: zastosowanie środka wychowawczego, zastosowanie zakładu poprawczego, zastosowanie środka leczniczego. Założenia tego podziału były więc zupełnie klarowne. Ważny jest jednak inny problem, mianowicie stosowanie dwu różnych rodzajów procedury sądowej. Cele postępowania – wyżej wskazane – mogą to uzasadniać. Zgłaszane są jednak postulaty w kierunku ujednoczenia tej procedury. Oczywiście, jeżeli udałoby się opracować taką wspólną procedurę dla obu postępowań, można się z tym zgodzić. Trzeba jednak podkreślić, że przyjęty podział ma swoje rzeczowe i logiczne uzasadnienie. Należy też zwrócić uwagę, że zmiana procedury musiałaby uwzględniać różne cele wymienionych postępowań. Procedura karna nie mogłaby mieć zastosowania do postępowania z powodu samej tylko demoralizacji nieletniego, z kolei procedura cywilna nie może być wystarczająca dla postępowania poprawczego. W postępowaniu tym występuje możliwość orzeczenia o umieszczeniu w zakładzie poprawczym, co oznacza pozbawienie nieletniego wolności i narzuca odpowiednio potrzeby gwarancyjności tego postępowania z punktu widzenia praw nieletniego. Istnieje więc tylko droga wypracowania postępowania pośredniego albo po prostu pozostawienia dotychczasowych form postępowania. Wydaje się uzasadnione utrzymanie dotychczasowych rodzajów postępowania, tj. postępowania opiekuńczo-wychowawczego i poprawczego. O tym podziale decyduje sędzia rodzinny (art. 42 § 1–2) w oparciu o materiał zebrany w postępowaniu wyjaśniającym. Wstępne założenie sędziego, że w danej sprawie uzasadnione będzie zastosowanie środka wychowawczego lub leczniczego, albo zakładu poprawczego i w następstwie tej oceny wydanie postanowienia o rozpoznaniu sprawy w jednym z dwu wyróżnionych postępowań, nie uzasadnia krytyki takiego procedowania. W szczególności decyzja sędziego o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu poprawczym jest decyzją wstępną, nie przesądza o zastosowaniu tego środka, bowiem w postępowaniu poprawczym również można zastosować tylko środek wychowawczy. Ten podział ma charakter porządkujący z punktu widzenia stosowanej procedury.

6.

Rozwiązania ustawy były wielokrotnie przedmiotem oceny ze strony wielu autorów.¹ Osobiście również miałem możliwość wypowiedzania się w tej sprawie. Sądzę, że z perspektywy 20 lat obowiązywania ustawy ocena jej rozwiązań powinna być pozytywna. Nie dostarczono dotychczas argumentów, które mogłyby wskazywać na to, że postanowienia ustawy utrudniają realizację założeń wychowawczych. Formułowane zarzuty i postulaty mogą przemawiać raczej za korektą niektórych zawartych w niej rozstrzygnięć, nie naruszając założeń modelowych. Stworzone podstawy działania w ramach przyjętych rozwiązań modelowych tworzą odpowiednie warunki przeciwdziałania przestępczości i demoralizacji nieletnich. Oczywiście, nie wyklucza to wzbogacania rozwiązań dotychczasowych oraz poszukiwania nowych. Nie zaliczyłbym jednak do form korzystnych wprowadzonej do ustawy tzw. mediacji (art. 3a wprowadzony przez ustawę z 15 września 2000 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich). W przyjętym kształcie zmiana ta zakłada negocjowanie podmiotów stojących na tej samej płaszczyźnie – nieletniego sprawcy czynu karalnego i osoby pokrzywdzonej tym czynem. Nie wydaje się to wychowawcze.

Moim zdaniem powodzenie przeciwdziałania przestępczości i demoralizacji nieletnich w najbliższych latach nie tyle będzie polegało na zmianie przepisów ustawy, ile na tworzeniu realnych warunków do wykonania rozwiązań ustawowych (zabezpieczenie społeczno-ekonomiczne).² Przykładów takiej realnej potrzeby zagwarantowania skuteczności stosowania ustawy jest wiele, chociażby zapewnienie funkcjonowania na odpowiednim poziomie ośrodków kuratorskich (pierwotna nazwa „kuratorski ośrodek pracy z młodzieżą”).

SUMMARY

The author emphasizes in his study that the statute constitutes the first Polish comprehensive treatment of the problem of proceedings involving juveniles. On the level of preventive solutions the statute makes reference to the 1921 draft law on juvenile courts, and on the level of juridical solutions – to the regulation adopted in the Criminal Code of 1932. In relation to both categories of solutions the regulations adopted in the 1982 law are broader and more complete. They satisfy to a higher extent the need to respond to the behaviour of juveniles and to implement preven-

¹ Zob. np. M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich w Polsce*, Kraków 2001, szczególnie s. 424 i n.; zob. wskazane tam oceny innych autorów.

² T. Bojarski, *Podstawowe założenia traktowania nieletnich w świetle ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz aktualnych potrzeb*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Lublin 2001, s. 17 i n.; zob. zawarte w tym zbiorze także oceny i postulaty innych autorów.

tive actions in this area. The author favourably assesses the essential ideological assumptions adopted in the statute and analyzes in detail the concept of 'child in danger', the principle of the child's interest and the individualization principle. The ideological assumptions are closely accompanied by the prerequisites for instituting proceedings: the commission of a punishable act by a juvenile and demoralization. The author explains their meanings as defined in the statute and assesses them as correct, concluding that objections raised against them are not justified. The study then presents the scope of the statute's application and the sphere of operation of correctional and educational measures. The study also discusses the position of the family court judge, the course of explanatory proceedings, guardianship proceedings and correctional proceedings as well as the importance of proceedings concerning the application of therapeutic and educational measures. The author deems it wrong that the idea of distinguishing this type of proceedings was relinquished. In the author's view a separate nature of procedures in guardianship proceedings (civil) and correctional proceedings (criminal) poses no significant problem. The author also contends that the introduction of mediation proceedings in 2000 (Art. 3a of the statute) in the adopted form is defective. He expresses a view that success in counter-acting demoralization and juvenile delinquency lies not so much in changes in statutory provisions as in the creation of real conditions for the implementation of statutory solutions (i.e. providing socio-economic security for these solutions).